

## Wielka przygoda nie za morzami i górami, lecz tu, w naszej szkole w Dniu Odkrywcy



Szkieło j oko?

To ma sens

**Eksperymenty z łyżką w tle,  
czyli kluski śląskie, pudding,  
ryż w curry i sushi.**

Nie był to zwykły podobny do innych dzień. Podzieleni na 6 grup przygotowaliśmy eksperymenty i potrawy, które czekały na degustację w samodzielnie

przez każdą grupę udekorowanej sali. Tuż przed godziną "zero" cała szkoła jeszcze wrzała, biegaliśmy tam i z powrotem, znosiliśmy wiktały, uzgadnialiśmy ostatnie szczegóły

prezentacji. Zapowiadał się ciężki dzień.  
**Michał Plaza (V)**

**Fizyka rządzi...**

Pojechałyśmy z Zuzią do Laury, żeby przygotować na Dzień Odkrywcy cebulową potrawę. Jak się można tego było spodziewać, w trakcie krojenia wora cebuli płakałyśmy jak bobry. Nie było jednak czasu na przejmowanie

się lecącymi z oczu łzami, ponieważ należało jeszcze przyrządzić ryż, a fizycznie już nam brakowało czasu!  
**Lena Tajak (IV)**

Scrabble to gra, w której obowiązuje cierpliwość, znajomość co najmniej miliona słów i wyższej matematyki.

Wszystko, co najważniejsze o II Tyskim Międzszkolnym Pucharze Przechodnim Prezesa STO SKT NR 30 napisaliśmy już w szkolnych Aktualnościach.

Przypominam, że zdobyliśmy rzeczony Puchar po raz kolejny, my, tzn. Mateusz, który wygrał Turniej w klasyfikacji indywidualnej oraz Remigiusz. Nie było lekko. W czwartej decydującej rozgrywce grałem z koszykarzem z SSP 19. Skończył mu się czas, a ja zdobyłem zaledwie 70 punktów ! Zacząłem ostro nadganiać. Płytki z literkami już wirowały mi przed oczami, a Nikodem sprawdzał co drugie moje słowo. Ale udało mi się rozegrać i słowa "same" się układały. Uratowałem miejsce na podium. Remigiusz Domagała kl.5.

Na szczęście w liczeniu punktów jak zwykle pomogli nam bezkonkurencyjni: Kacperek i Marcin z 1 gimnazjalnej. Dziękii!

Kacperek i Marcin sprawdzają, czy zegar Agnieszki na pewno tyka...



Młodzież depcze po piętach...



Ola i Pawełek.

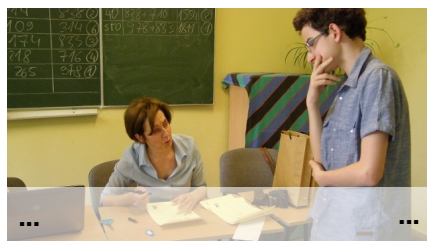
Turniejowe rozgrywki nie mogą obejść się bez Oficjalnego Słownika Polskiego Scrabblisty	PFS,wydanego przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Szkoła właśnie taki słownik zakupiła w wersji	multimedialnej. Jesteśmy już bardzo profesjonalni. Na planszy nie było kwiatków typu: "żuw" czy "pęsia".	No cóż, waga rozgrywek już na takie hece nie pozwala. Choiaż trochę szkoda. Byłoby weselej...
---	---	--	---



Liczę, ciii

"Na szczęście wziąłem kalkulator, niby to tylko zwykłe dodawanie, ale po trzech godzinach cyfry skaczą jak oszałałe!"

"Zegarmistrz Światła Purpurowy nakręca kolejny zegar, ale czy jeszcze potrafi?"



"Proszę pani, bo Marcin powiedział, że będą drożdżówki".



Cisza. spokoi...

**Pamiętajcie o pocztówce z wakacji!  
Sms nigdy nie zastąpi słów pisanych  
drażącą z emocji ręką.**



Kozy dokazują

Tomek

Mój tata jest leśniczym i dlatego mieszkam w leśniczówce pośrodku lasu. Nie mam żadnych sąsiadów, ale mam za to cztery psy, dwie kozy, dwa ślimaki oraz dużo ryb (w akwarium i w stawie nieopodal domu). Moje psy są bardzo fajne i często chodzę z nimi na spacerki do lasu. Kozy – Banan i Kiwi – są wielkimi żarłokami. Każdego ranka przed pójściem do szkoły idę je nakarmić, a one meczą, jakby umierały z głodu. Tomek kl.1 b

## Ortoporady Marty i Marysi (kl.3)

Pozdrowienia  
z

-Jastarnii  
-Karwii  
-Austrii  
-Anglii  
-Belgii  
-Holandii  
-Japonii  
-Bułgarii

-znad morza Bałtyk  
-znad rzeki Przemszy, ale  
-znad Morza Bałtyckiego  
-znad Morza Północnego

## Darz Bór! Tomek Kasprzyk

I tak sobie mieszkam w lesie. Choć tęsknię czasem za towarzystwem kolegów, to nie zamieniłbym tego miejsca na żadne inne. A o ślimakach, Maślaku i Marianie opowiem w następnym odcinku... Tomek.



Szcawik zajęczy



Młode listki leszczyny ...

Wiosna w lesie przychodzi później niż w ogrodzie lub na łące. Najpierw ze ściółki wyrastają zielone, potrójne listeczki i delikatne białe kwiatki. To szcawik zajęczy. Potem na liniach i drogach zieleni się trawa. Na pędach leszczyny pojawiają się nowe listki. Jeszcze tylko kilka nocy bez przymrozków, jakiś mały deszczyk – i już wiosna! Ślimaki: Marian i Maślak, niedawno obudziły się ze snu zimowego i ciągle są głodne. Ich ulubiony przysmak to ogórek. T.K.

## Bej, Bock, Korek





**Marzycielska Poczta klasy szóstej**

Już po raz drugi, my, dzieci spełniamy dziecięce marzenia. Spełniamy i dzięki temu sami uczymy się marzyć i wierzyć w ich sens.

W październiku listy do chorych dzieci napisała i wysłała kl.4. Wzięliśmy przykład z młodszych koleżanek i kolegów. Ale zorganizowaliśmy się dopiero teraz, już po Sprawdzianie szóstoklasisty. Nie chcieliśmy, żeby zaprzętał nam głowy.

Marzycielska Poczta - ciekawa akcja, trochę dziwna. Nie wiedzieliśmy bowiem, że można mieć takie marzenie: oł, o otrzymaniu urodzinowego listu od nieznanego rówieśnika.

W pierwszej chwili podeszliśmy do zadania z entuzjazmem, wyciągnęliśmy kartki, kredki, długopisy i zaczęliśmy rysować, a potem pisać. W tym momencie nasunęła się refleksja...co napisać, jak ?

Czy potrafimy? W tonie wesołym czy poważnym. Czego życzyć, tak zwyczajnie: szczęścia, zdrowia, pomyślności...

Po kilku próbach znecierpleni swoją bezradnością pochowaliśmy kartki do plecaków, postanowiliśmy listy napisać w domu.

W sobotę i niedzielę.

Tak, potrzebowaliśmy ciszy i spokoju. Musieliśmy pomyśleć, każdy sam schowany w swoim pokoju. W domu.

Marysia Węcierz kl.6.

Na zdjęciu nie ma z nami Kai. Akurat tego dnia była nieobecna. Ale wzięła udział w akcji.

Zapraszamy wszystkich do Marzycielskiej Poczty.

Szukajcie na stronie Poczty adresów dzieci, czekających na listy.

## Pisanie pamiętnika-hobby Laury z kl.4.

Dlaczego piszę pamiętnik ?

Gdy pozostawisz w pamiętniku zapisy o swoim pięknym i pełnym szczęśliwych chwil życiu, to w przyszłości, kiedy będziesz już starszą osobą, a świat będzie kompletnie inny.... -otworzysz pamiętnik i poczytasz o starych przyjaciółkach i przygodach, o dawnych latach, kiedy drzewa były pokryte korą i liśćmi, a nie maszynami plastikowymi produkującymi tlen. Gdy siadam i zaczynam pisać pamiętnik, czas staje, a ja na chwilę muszę zastanowić się nad minionym dniem, nad tym, co o swoim życiu trzeba napisać. Pisanie pamiętników często pomaga mi w trudnych chwilach. Czasem coś nam się nie powiedzie, albo doznamy przykrości i wtedy pamiętnik przyjmie wszystkie nasze troski. Kiedy już przeleje się na papier swoje smutki, wówczas często mamy szansę spojrzenia na nie inaczej. Pamiętnik może też być naszym przyjacielem, któremu opowiada się sekrety, kiedy nie mamy jeszcze prawdziwego przyjaciela.

Trzy przerwy jazzu...  
tak tak, tytuł naszej akcji nie jest przypadkowy,  
dobrze kojarzy się wielbicielom jazzu  
z Janem Ptaszynem Wróblewskim  
i Trójkową audycją.

W czwartek 30 kwietnia cały jazzowy świat celebrował Międzynarodowy Dzień Jazzu. Z tej okazji redakcja STOpki, która ma już za sobą pierwsze koty za jazyki, postanowiła urządzić "Jazzowe Przerwy". Tytuł "Trzy przerwy jazzu" nie jest przypadkowy.

A wszystko polegało na tym, że na dłuższych przerwach między lekcjami mieliśmy przez głośniki emitować muzykę jazzową wzdłuż i wszerz.

Rano zebraliśmy się piętnaście minut przed pierwszym dzwonkiem, by podpiąć sprzęt i być gotowym na przyjście zainteresowanych naszą muzyczną niespodzianką uczniów. Wszystko szło gładko: komputer był podłączony do głośników, muzyka działała i byliśmy gotowi dziesięć minut przed czasem, gdy nagle katastrofa: Internet przestał działać ! CDN.

## To był niezwykły dzień !



Odkrywczy

Laura i Wojtek



Puchar Świata

## O hokeju? Tylko Maciek !

W Czechach odbywają się Mistrzostwa Świata w Hokeju. Na trybunach razem ze mną prawie 9000 widzów kibicuje najlepszym drużynom świata. Jak zawsze kibicuję Finlandii, dzięki temu (!) wygrała z Duńczykami 3:0 Mecz był bardzo interesujący, miał świetne tempo.

Po meczu poszedłem do strefy kibica, kupiłem pamiątki, zagrałem w gry zręcznościowe, wziąłem udział w konkursie i zrobiłem pamiątkowe zdjęcie. Kiedyś i ja zagram w mistrzowskiej drużynie!

## Kręćcie filmy. To świetna zabawa!

"Dlaczego nie?" Pomyślałam, gdy pani zaproponowała nam zabawę w filmowców. Pokusa była ogromna. Zaprosiłam do współpracy moich przyjaciół: Hanię i Kubę, którzy również uczą się w kl.4., ale w SP 18. W wyborze tematu filmu pomógł mi mój piesek-Laki. Wymyśliłam, że to będzie kryminał o porwaniu małego maltańczyka. Najpierw napisałam (z niewielką pomocą taty) scenariusz, a potem poprosiłam Hanię i Kubę o uwagi do scenariusza. Wprowadziliśmy trochę zmian i przydzieliliśmy role. Ja grałam właścicielkę Lakiego, Kuba-złodzieja, Hania-policjantkę. Szybko nauczyliśmy się ról i rozpoczęliśmy nagrywanie filmu. Reżyserem i operatorem kamery była moja nieoceniona mama. Sceny kręciliśmy wiele razy, bo ciągle ktoś zapominał roli, albo ni stąd, ni zowąd wybuchał śmiechem. Z Lakim też było sto pociech! Albo nie robił tego, co chcieliśmy i czmychał złodziejowi, albo łapał go zębami. Sceny pościgu kręciliśmy na podwórku. Śmiało się do łez, gdy złapany na gorącym uczynku przestępca mylił kwestie. Uff, ciężki dzień, ale na pewno nakręcimy jeszcze niejednego film. Natalia Meller kl.4.

"Jazz to improwizacja, ale bardzo dobrze przygotowana" mówi Zbigniew Namysłowski. Udało się i nam zaimprovizować szkolne jazzowanie, bo byliśmy bardzo dobrze przygotowani.

Czym prędzej zawołaliśmy pana informatyka, który powiedział nam, że na razie nic nie da się zrobić. Byliśmy załamani.

Wpadliśmy w panikę, do dzwonka zostały cztery minuty. Wpadłam na pomysł, który uratował nam skórę. Podpięłam mój telefon do głośników, wyszukałam "Night in Calisia" Włodka Pawlika i uspokoiłam klasę. Sprawdziliśmy teraz po cichu, czy wszystko działa i ze spokojem czekaliśmy aż zabręczy dzwonek. Utwór, który wybraliśmy trwał tyle samo co pierwsza przerwa. Wielu uczniów zebrało się na korytarzu, by choć przez chwilę usłyszeć co przygotowaliśmy i poczytać informacje wywieszane na tablicach korkowych. Byliśmy bardzo zadowoleni, że udało nam się wszystko opanować. Podczas następnej godziny lekcyjnej internet był już naprawiony i bez większego stresu mogliśmy wdrażać w życie nasz plan muzycznych przerw. Chociaż to Antoś jest największym fanatykiem jazzu w naszej klasie, każdy z nas był zadowolony z efektów tego pomysłu.

Kaja Czaplńska kl.6.

## I znowu numer pęka w szwach, prosimy o cierpliwość, bo...

kilka baaardzo długich artykułów musi poczekać do września. Wtedy przedstawimy Wam również Alfabet Dzielnego Długodystansowca. Redakcja



Chwila na refleksję

Maciek

## Wycieczka do Krakowa

Druga stolica Polski to moje ukochane miasto. Spędzam tam tyle czasu, ile tylko mogę. Największą przyjemność sprawiają mi spacerunki w ogrodzie Collegium Maius. Uważnie przypatruję się roślinom i zawsze przystaję przy rzeźbach przedstawiających sławnych naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego. Może kiedyś i mój posąg stanie pośród nich na znak geniuszu, którym zostałem obdarowany. Tak myślę.

Maciek Szczot

## Dzień Odkrywczy 6 grup, 3 potrawy i eksperymenty. Wspaniała, twórcza zabawa!!!



Kuchnia francuska

kl.4.

W tym dniu bawiliśmy się przefantastycznie, niestety nasz eksperyment nie powiódł się: coca-cola z mentosami nie wybuchła, choć powinna. Co się powiodło? Rozbawiliśmy publiczność do łez. Tak trzymać! **Miłosz Sikora (IV)** Gdy tylko wszedłem do klasy i zobaczyłem WORY bagietek, dostałem ataku śmiechu. **Wojtek Kozak(IV)** Po imprezie rzucaliśmy się papierowymi talerzami, bardzo przy tym zabałaganiliśmy salę. I wtedy nastąpiła groza-przyszły panie z sanepidu! **Oskar Paruch (IV)**

## Dzień nie jak co dzień

W tym dniu wszystko było lepsze. Już, gdy wstałem, było lepiej! Nawet do szkoły przyszedłem pierwszy.  
**Oskar Paruch**



Jest ok!

## Sushi i zupa z cieciorką

Gdy już się wszystko zakończyło, mieliśmy posprzątać, ale jakoś tak zaczęliśmy się rzucać papierowymi talerzykami. Pani szybko zabawę przerwała i musieliśmy porządkować dalej. Pozbierałem talerzyki i wziąłem je na obiad, ponieważ chciałem wszystkimi (czternastoma) rzucić w brata. Zapomniałem ich stamtąd wziąć.  
**Igor Kubiak (IV)**



Smacznego!

No, raczej...



Wszystko gra?

Ehe...

## Croissanty i konfitury, mniam!

Sądzę, że udało mi się zaprezentować najbardziej wyszukany strój. Czuję się jak gwiazda filmowa. Jednak musiałam o gwiazdorstwie zapomnieć, ponieważ stoły uginały się od pyszności, których nie sposób było nie spróbować.

**Laura Borek (IV)**